

CENA DZIENNIKA: w łodzi: Rocznie rs. 9 k. — Półrocznie „ 4 k. 50 Kwartalnie „ 2 k. 50 w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 12 k. — Półrocznie „ 6 k. 50 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce: Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop. Reklamy: za każdy wiersz 15 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Joanny Fremiot Wdowy. Jutro: Symforyana M. i Tymoteusza B. Wschód słońca o godz. 4 m. 52. Zachód o godz. 7 m. 14. Długość dnia godz. 14 m. 22. Ubyło dnia godz. 2 m. 21.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Cegielniana Nr. 271/b. ADRES TELEGRAFICZNY: KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi. Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Z dniem 1-ym sierpnia otworzyliśmy dział osobny, przeznaczony na bezpłatne umieszczanie pożądaných przez naszych prenumeratorów zakupów, zatytułowany *submisye*.

Czyniąc to, pragniemy udogodnić przemysłowcom tak mozolne, a często i nieprzyjemne traktowanie osobiste z kilku nieraz agentami. Sądzymy bowiem, że każdy korzystniej obsłużonym będzie, wybierając najodpowiedniejsze dla swych potrzeb co do ceny i gatunku towary, podług prób mu przysłanych na skutek ogłoszeń, podawanych w „Dzienniku.“ Upraszamy tylko o jasne, a ile możności najwzięjsze określanie żądań łaskawych prenumeratorów, oraz o zawiadomienie telefonem lub listownie, gdy zakup poddanego submisyi towaru przyjdzie do skutku, celem wykreślenia danej pozycyi z listy anonsowej. Równocześnie zaś oznajmiamy, że najuprzejmiej będziemy służyć wszelkimi wyjaśnieniami zgłaszającym się w celu sprzedaży, gdyby określenie danej submisyi wydało się im niejasnym.

STOSUNKI SPOŁECZNE SERBII.

Od lat piętnastu, tj. od czasu, gdy Turcy ostatecznie opuścili twierdze serbskie, usamowolniając młode państwo, ludność jego dokłada wszelkich sił, aby pozbyć się charakteru tureckiego, jaki mu nadawali poprzedni władcy i stara się podążać za ogólnym postępem. Sam Belgrad zmienił się od tego czasu do niepoznania. Meczety, których tu było wiele i które nadawały

miastu wschodni charakter, uległy po większej części zburzeniu, z wyjątkiem dwu, z których jeden służy dziś jeszcze pozostałym w mieście muzulmanom do modłów, drugi zaś został przerobiony na fabrykę gazu. Znikły również opasujące miasto forty, jakoteż dzielnica turecka, z jej niezgrabnymi domami, o płaskich dachach i wązkich uliczkach. Jej miejsce zajęła szeroka ulica, nosząca imię księcia Michała, o kilkupiętrowych kamienicach i sklepach, wyglądających po europejsku. Pozostaje jednak miastu wiele jeszcze do zrobienia. Brzeg Sawy nie posiada bulwarku i bardzo słabo jest oświetlony — ulice, z wyjątkiem jednej lub dwu pryncypalnych są bardzo złe lub wcale niebrukowane. O drogach na prowincyi również nie wiele da się ciekawego powiedzieć. Dziś jeszcze na prowincyi podróżuje się po największej części prywatnymi wózkami lub nawet konno. Istnieje zaledwie kilka linii, po których kursują pocztowe wozy, bardzo prymitywne go urządzenia. W niespełna jednak dwa lata roboty około kolei serbskich zostaną pokończone, wtedy stolica ta będzie w bezpośrednim połączeniu z Pesztem, Wiedniem, Sofią, Saloniką i Konstantynopolem — i stanie się w ten sposób jednym z głównych ognisk międzynarodowego handlu tranzytowego. O produkcji i przemyśle Serbii nie wiele da się powiedzieć. Stanowią ją głównie produkty surowe, które Serbia wywozi w zamian za wszelkie artykuły przemysłu sprowadzane z zagranicy. Na główną uwagę zasługują w tem wyrabiającem się społeczeństwie armia i szkoła.

Co do armii, ta obecnie stanowi nadzwyczajnie przygniatą rubrykę w budżecie — kosztuje rocznie 9,500,000 fr., co stanowi trzecią część dochodu państwa. Służbę wojskową pełnić musi każdy zdolny obywatel od dwudziestego do pięćdziesiątego roku życia i prawidło to jest bardzo ostro przestrzegane. W czynnej służbie pozostaje każdy dwa lata, od dwudziestego do dwudziestego drugiego. Armia czynna składa się z 10 batalionów piechoty, czterech szwadronów kawalerii i trzydziestu dwu bateryj. Milicya t. z. narodowa wojska dzie-

li się na rezerwę i pospolite ruszenie. — Pierwsza składa się ze stu batalionów piechoty i 25 szwadronów kawalerii — ostatnie ze stu batalionów piechoty i 14 kawalerii. Ćwiczenia coroczne trwają niekiedy do trzech tygodni. Wogóle Serbia wystawić może armię stu pięćdziesięciu tysięcy.

Co do zakładów naukowych, posiada Serbia obecnie 720 szkół początkowych, czyli jedną na 3,000 mieszkańców. Dzieciasta część dzieci zaledwie uczęszcza do nich, pomimo, iż w grudniu 1882 r. skupczyna postanowiła w zasadzie przymusowe kształcenie. Wykształcenie żeńskiej połowy ludności pozostaje na znacznie niższym stopniu od męskiej. Nauczycielom przyznano znaczne prerogatywy; po dziesięciu latach służby otrzymują 40% pensyi jako emeryturę, po 35 — całą. Istnieją dwie szkoły normalne dla nauczycieli: jedna w Belgradzie (143 uczni) druga w Niszu (83 uczni). Państwo posiada dwadzieścia pięć progimnazjów o czterech klasach, do których uczęszcza 4,727 uczni i trzy gimnazya pełne: w Belgradzie (490 uczni), w Karagujewacu (445 uczni) i w Niszu (168 uczni). Tak więc na ludność półtrzeciamilionową wypada około 6,000 dzieci, otrzymujących rozmaitego stopnia wykształcenie.

Serbia posiada tylko jeden zakład naukowy wyższy, t. z. szkołę główną w Belgradzie. Nie ma ona charakteru uniwersytetu, nie wydaje dyplomów doktorskich. Ma jedynie za zadanie przygotowywać zdolniejszą młodzież do zajęć wyzwoionych. W zeszłym roku uczęszczało do niej 172 studentów, z których kształciło się 86 na prawników, 21 poświęcało się historii a 41 naukom ścisłym i kierunkom praktycznym (matematyce i technicy). Oprócz pomieszczenia w tym instytucie wysłał państwo kosztem swym wiele młodzieży zagranicę do uniwersytetów, gdzie studują przeważnie prawo, medycynę i ekonomie polityczną. Młodzież ta jednak niewiele na tem zyskuje; według bowiem świadectw najwybitniejszych osobistości serbskich, powraca do kraju swego, którego albo bardzo mało albo wcale niezna, z tem jedynem pragnieniem, aby w nim rządzić, według swych

młodych i niezawsze zdrowych poglądów. „W Serbii“ pisze M. Konst. Jireczek, nie tylko obcokrajowiec, lecz zapewne i miejscowi widzą na każdym kroku, iż nie zrobiono jeszcze od czasu oswobodzenia kraju od Turków wielu rzeczy — któreby zrobić można i należało. Wielu krajowców przypisuje ten zastój w Serbii biurokracyi belgradzkiej: ludziom, którzy pobulawszy jakiś czas w Wiedniu, Paryżu lub Berlinie, wracają do kraju i bez znajomości jego potrzeb wprowadzają na oslep reformy, częstokroć krańcowe a częstokroć odpowiadające jedynie ich osobistym interesom.”

Z powodu znacznego, a nawet rzeczyć można, za bujnego rozwoju prasy w Serbii, odzywa się L. Leger w swem ostatnim dziele o południowych słowianach w następujący sposób: „Serbowie zagustowali, może przedwczesnie, w ideach socyalnych i deklamacyach na temat kosmopolityzmu. Pochodzi to prawdopodobnie ztąd, iż przeważna część ich kształciła się zagranicą. Zawsze im jest rozprawiać o stosunku kapitału do pracy w kraju, gdzie przemysł znajduje się jeszcze w powijakach. Daleko praktyczniej i patriotyczniej byłoby stworzyć w pierwem przemysł krajowy i w ten sposób oswobodzić się od monopolu przemysłowego austriackiego.”

Sprawozdania targowe.

Gielda wiedeńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 17 sierpnia).

W rozwoju ekonomicznym zagraża Austrii z dwóch stron przesilenie. Podczas gdy na rynku pieniężnym w górę wznoszą się kursy, dwa pierwszorzędne przedmioty krajowej wytwórczości — cukier i zboże — niesłychanie tracą na wartości. Są to objawy ekonomiczne niezwyklej doniosłości a giełda, która przyjmowała je dotychczas dosyć obojętnie, nie zdoła się równie oprzeć przemożnym ich wpływom, jeżeli gwałtowny spadek cen zboża i cukru nie natrafi wreszcie na zapórę. W ciągu jednego roku obniżyła się cena pszenicy o 20%, a cena cukru o 35%; Austria i Węgry

PEREZ GALDOS.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 185).

Dotąd były to tylko słabe próby, niedające jeszcze wcale hiszpańskiej powieści prawa obywatelstwa w literaturze dzisiejszej, prawo to nadał jej dopiero młody autor Perez Galdos, z którym właśnie pragnę zapoznać moich czytelników.

Wykarmiony nowożytnymi ideami, pojmujący warunki obecnej sztuki i potrzeby młodych społeczeństw, należy on do szkoły realistycznej w najlepszym i najszerzym tego słowa znaczeniu, za mistrzów jego uważać można Balzac'a i Flaubert'a więcej niż Zolę, niepodobna jednak nazwać go naśladowcą. Idzie wprawdzie drogą wytkniętą przez wielkich powieściopisarzy naszego wieku, ale bynajmniej nie trzyma się jej niewolniczo, ma własny sposób traktowania przedmiotów i niezaprzeczoną oryginalność, która uderza nawet przy opisywaniu obyczajów różnych bardzo od tych, jakie przywykliśmy spotykać w powieści. Znać, że nie pisze on wedle szablonów, ale wedle tej nieśmiertelnej metody, która każe patrzeć w życie i odtwarzać je w powieści. To też utwory jego drgają prawdą, postaci myślą, czują, działają wedle właściwości swojej natury, ale nie według woli lub kaprysu autora.

Jak wogóle mistrzowie szkoły, do której należy Perez Galdos nie posiada zbyt bujnej wyobraźni, ani poetycznego nastroju, jest on przedewszystkiem bystrym i subtelnym obserwatorem, umie podpatrywać najtajniejsze drgnięcia uczuć, rozumie przytem położenie polityczne, społeczne i religijne

swego kraju, rozłamania i walki, jakie budzi obecna chwila.

Rozłamania te i walki, będące istotną cechą naszego wieku, spotykamy wszędzie; w Hiszpanii przecież są one szczególnie gwałtowne z powodu długiego letargu, w jakim kraj ten był pogrążony. Praca myśli, starcia stronnictw i z nich tryskający liberalny nastrój społeczeństw, który powoli ustalił się w Europie, tutaj przyszedł zbyt nagle. Naród nie miał czasu przywyknąć do niego i przetrawić go w sobie. Brakło więc tu faz koniecznych, których bezkarnie przeskoczyć nie można. Wśród ogólnej ciemnoty i zacofania, garstka ludzi wykształconych otworzyła na oświecenie podwoje światła i pracuje niezmiernie nad zniesieniem przesądów i podniesieniem intelektualnego poziomu. Z tego powodu akcentują się silniej stronnictwa i stosunki, dając pole do starć nieustannych, do dramatów rodzinnych, a te znow przedstwiają bogaty materiał powieściowy.

Wszelkie zmiany od wieków zaprowadzonego porządku pociągają za sobą zmiany w indywidualnem położeniu jednostek, do ogólnie więc konserwatywnych dążeń, będących jedną z właściwości umysłów ludzkich, łączy się chór ludzi wypartych z dotychczasowych stanowisk, którzy z wiedzą lub też bez wiedzy, iż działają w własnym tylko interesie, dają do obalenia wszelkich inowacyj. Umysły szczególnie mało rozwinięte, skłonne są do ludzenia się pod tym względem i często w najlepszej wierze potępiają to, co im szkodę przynosi jako rzecz ogólnie szkodliwą, wypadają ztąd kolizye, nadające się niezmiernie do psychologicznych badań, tembardziej zajmujących, że odzwierciedlają się w nich wiernie obraz

całego społeczeństwa w danym momencie, oraz prądów różnorodnych, jakie się w niem odzywają.

Taki obraz właśnie kreśli pierwszy poza Pireneami Perez Galdos w swoich utworach; można go też śmiało nazwać mistrzem powieści, która pod jego wpływem i za jego przykładem odradzać się zaczyna.

Nie od razu jednak trafił on na właściwe pole dla swoich zdolności. Zawód autorski rozpoczął od dziennikarstwa, jak prawie wszystkie wybitne talenty obecnej chwili. Niech bowiem od chcą mówią nieprzyjaciele dzisiejszych społecznych warunków, którzy w dziennikarstwie upatrują początek wszystkiego złego, stanowi ono szkołę pisarską, dającą możność młodym autorom utrzymania się z pióra, zanim talent ich rozwinię się, dojrzeje i wyrobi sobie uznanie. A jeśli, jak twierdzą niekiedy, pochłania i rozprasza zdolności jednych, innym zato pozwala zająć właściwe stanowisko.

Tak się stało z Perezem Galdos. Szukając dla siebie właściwego pola, napisał szereg portretów, skreślonych z niezmierną werwą i siłą. Później, w pierwszych swoich powieściach „Złote źródło“ i „Odważny“ zerwał stanowczo ze szkołą sensoryjną, kwitnącą w Hiszpanii na wzór felietonowych utworów małych paryżkich dzienników, rzucił się do badań psychologicznych, do odtwarzania charakteru i przykładem swoim utworował drogę następcom, a nawet i współczesnym powieściopisarzom, którzy kierunek jego naśladować usiłują.

Jednym z ostatnich utworów utalentowanego autora jest powieść obyczajowa pod tytułem „Donna Perfuta“, której krótki rozbiór najlepiej zaznajomić może z jego

sposobem pisania. Stawia on tu naprzeciw siebie dwa odrębne światy, dwie Hiszpanie — dawną i obecną, uosobione w dwóch gałęziach jednej rodziny de Rey. Brat porzucił prowincję zamłodu, skończył nauki w Sewilli, wstąpił się jako znakomity adwokat, — siostra zaś, donna Perfuta wyszła zamąż, owdowiła i zamieszkała z jedną córką, Rosarita, w miasteczku rodzinnym Orabajosa. Siostra i brat nie widzieli się przez lat wiele, przecież łączyły ich ściśle stosunki, a kiedy wdowa znalazła się w przykrem położeniu po śmierci męża, gdyż krewni wytoczyli jej proces, brat bronil skutecznie jej prawa.

Donna Perfuta przejęta wdzięcznością postanawia odwdziżyć mu się, zarazem wzmocnić węzły rodzinne, łącząc z jego synem, młodym inżynierem Józefem, swoje jedynaczke.

Józef de Rey przyjeżdża więc do Orabajasy, ażeby poznać ciotkę i kuzynkę, którą ma prawo uważać za swoją narzeczoną.

Donna Perfuta i szwagier jej, bezzenny pedant, zatopiony w starożytnościach miasta Orabajasy, przyjmują go jak syna, młoda zaś Rosarita wydała się odrazu inżynierowi wcieleniem wdzięku i piękności. Wszystko więc zdaje mu się uśmiechać, wszystko układa się pomyślnie — gdyby nie to, że on i dom ciotki stoją na dwóch biegunach myśli i pojęć i że rozdźwięk pomiędzy niemi musi nastąpić. Następuje on tem wczesniej z powodu, iż domownikiem i przyjacielem Perfuty jest kanonik don Innocencio, który sympatyzować nie może z nowymi ludźmi, przynoszącymi w głąb prowincyi nowe prądy. Przytem niechęć kanonika potęguje się sprawą wstępną osobistej natury. (D. n.)

wytwarzały w latach ostatnich w ciągu kampanii 5 milionów centnarów podwójnych cukru, a wartość zbiorów trzymała się w granicach 1—1½ miliarda guldenów. Z cyfr tych można dostatecznie ocenić ważność sprawy, o którą tu chodzi. Wojna pomiędzy Francją i Chinami, gdyby się wszczęła rzeczywiście, oddziaływałaby bezwątpienia bardzo szkodliwie na ruch handlowy świata, — ale przesilenie handlu zbożowego a w dalszym ciągu wytwórczości zboża, bezpośrednio dotknięte kraje może wzruszyć w podstawie. Czyż więc rzeczywiście zbliża się tak groźne niebezpieczeństwo? Nizkie ceny zboża, wszak to dobrodziejstwo ekonomiczne, z niemi zyskuje ogół lżejsze warunki utrzymania, chleb tani. Dobroczynne to źródło może jednak zachwiać byt rolnika, zbiór obfity zmieniając dla niego w nieurodzaj; nieustanny a dotkliwy spadek cen zboża może się stać rzeczywiście poważnym niebezpieczeństwem ekonomicznym odbierając możność współzawodniczenia najważniejszej najczęściej gałęzi wytwórczości. W Austrii ceny zboża są obecnie nadzwyczaj niskie, od lat dwudziestu przeszło nie pamiętają podobnych. Po części jest to wynikiem bardzo obfitych zbiorów w roku 1882, a w części pochodzi to z tego, że w roku bieżącym urodzaje wypadły wszędzie pomyślnie, wskutek czego zbyt zagranicę zmniejszą się dotkliwie. Względem te nie wyczerpują jeszcze wszystkich przyczyn. Rozpatrując je dokładniej, należy się przemieścić poza ocean, gdzie nadmierna spekulacja we wszystkich dziedzinach wywołała rzeczywiste przesilenie handlowe. Ceny zboża dyktuje New-York a w Ameryce ceny wszystkich wytworów spadają bez miary i niepodobna jeszcze przewidzieć chwili, która podłoży granicę niższe. Spadek cen zboża jest w znacznej części skutkiem przesilenia amerykańskiego i to właśnie powinno uspokoić rolników wskazując, że główniejsza przyczyna niżki jest chwilowa i z czasem ustąpić musi. Spadek cen zboża już z tego względu napotkać musi zapórę, że samo doświadczenie zakreśla granicę, gdzie podaż ustaje a wytwórca staje się spekulantem. W mniej zawikłanych stosunkach znajduje się przemysł cukrowy. Tu przesilenie jest czysto miejscowej natury. Nadmierną wytwórczość wywołały wadliwe systemy podatkowe i premie wywozowe. Austria i Niemcy stały na czele tego ruchu, który wywołać musiał silną reakcję. Ruch ten trwa dalej, ceny spadają, zbyt jest zatrzymany, a łatwy dotychczas rozwój tej gałęzi przemysłu dowodzi tylko, jak mocna przysłała ona postawę, wskutek ogromnych zysków w ciągu lat wielu. Z tego właśnie powodu spodziewać się godzi, że ograniczenie wytwórczości odbędzie się bez silniejszego wstrząśnienia. Sprawa tą interesuje się giełda w wysokim stopniu. Banki nie poniosą prawdopodobnie żadnych strat z tego powodu, korzystając bowiem z przykrego doświadczenia, właśnie w interesie cukrowym zachowały ostrożność; w każdym jednak razie, ograniczenie wytwórczości cukru, który jest tutaj pierwszorzędnym czynnikiem ruchu handlowego, nie pozostanie bez wpływu na giełdę. Jasnym promieniem, który ożywił spekulację w tygodniu ubiegłym, były świetne nadzieje, pokładane w bilansach półrocznych; przyszły

tydzień powinien przynieść w tym względzie rozwiązanie.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 16 sierpnia).

W usposobieniu giełdy zaszły w tygodniu ubiegłym zwrot, którego przyczyną przedstawiają się niedociągły wyrażnie. Pieniądz stał się raczej droższym a pomimo nader pięknej pogody, wykazy przewozowe dróg żelaznych wcale nie zadowalniają. Na targu papierów amerykańskich popyt osłabł, spekulacja usypia a w handlu produktowym w Mincinglane bankructwa szerzą się nieprzerwanie. Pomimo tego, przysięgające usposobienie, które panowało jeszcze w tygodniu poprzednim niemal we wszystkich gałęziach ruchu handlowego, w ciągu ostatnich dni osłabło ustąpiło miejsca stanowczej wyższości, z której korzystały najczęściej brytańskie papiery państwowe i kolejowe, międzynarodowe spekulacyjne, akcje bankowe i gazowe. Pomyślną tendencję wywołała w części mocna postawa rynków pieniężnych ładu stałego, a w części zachęcający obrót, jaki przybrały dywidendy towarzystw kolejowych. Na konsolę pomyślny wpływ wywarły warunki konwersji, uważane wogóle za dosyć pomyślne; konsolę podniosły się o 5 s. 15 p. resp. 3/8 wyżej, w gotówce i na dostawę. W dziedzinie wartości międzynarodowych obrót był wogóle mały, z wyjątkiem jednak egipskich wszystkie zresztą papiery trzymały się mocno. Papiery rosyjskie nabywano znowu w większej ilości po cenach wyższych. Podniosły się także wszelkie papiery włoskie, renta złota węgierska, 4% hiszpańska, 4 1/2% francuskie i rozmaite papiery tureckie. Po większej części poprawił się również kurs papierów kolejowych, lecz usposobienie dla tych papierów zaczyna słabnąć.

Wetna. Londyn 13 sierpnia. Przy otwarciu trzeciej seryi tegorocznych aukcyj na wełnę kolonialną w dniu wczorajszym, katalog obejmował:

	wystawionych:	zapowiadanych:
Sydney . . .	2,043 bel	58,000 bel
Queensland . . .	45 "	17,000 "
Port Phillip . . .	1,255 "	71,000 "
Adelaide . . .	5 "	17,000 "
Swan River . . .	1 "	500 "
Tasmania . . .	358 "	6,500 "
N. Zelandya . . .	3,577 "	114,000 "
Cap . . .	1,387 "	50,000 "
razem	8,671 bel	334,000 "

wobec 416,000 bel, zapowiadanych w roku przeszłym. Kupców przybyło dosyć dużo, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Wśród dostawionej wełny australijskiej mało jest stosunkowo dobrych partij wełny zapoconej, przewagę stanowią gatunki krzyżowane i pośledniejsza scoured. Ceny australijskiej wełny merynos utrzymują się dotychczas na poziomie notowań końcowych ostatniej seryi, gatunki krzyżowane zyskują ceny wyższe. Za wełnę przyładkową, przedstawiającą wybór dobry, płać również ceny czerwcowe. Ilość wełny dostawionej na serję bieżącą obejmuje wogóle 341,000 bel (274,000 australijskiej i 67,000 przyładkowej) a po odliczeniu 37,000 bel, które odesłano wprost do wnętrza kraju lub zagranicę i 8,000 bel, które zniszczył pożar, z uwzględnieniem jednak 38,000 bel, jakie pozostały z aukcji poprzedniej, ilość

jaką rozporządza serja bieżąca przedstawia 334,000 bel, czyli o 82,000 bel mniej, aniżeli w roku przeszłym. Różnicę tę spowodowała wyłącznie prawie wełna z Port Phillip i Sydney. Warunki statystyczne są dla wełny korzystne; wykazy z Broad of trade o wywozie przedży i wyrobów wełnianych w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy są również pomyślne. Od dnia 1 stycznia do 31 lipca 1884 roku wartość wywozu wyniosła 13,856,560 £., w odpowiednim czasie roku przeszłego 11,872,420 £.; w roku bieżącym była więc większą o 2,000,000 £. czyli 17%. Co do ilości, przewyżka wywozu w roku bieżącym była jeszcze większą a mianowicie wynosiła dla przedży 21% a dla wyrobów 22%. Stosownie do obecnego rozporządzenia, aukcja ma trwać do 18 września.

Wetna. Peszt 16 sierpnia. Obrót w ciągu tygodnia ubiegłego obejmował 700 m. ctr.; połowa tej ilości przypada na lepsze gatunki wełny tkackiej i sukienniczej, zawsze bardzo pożądaney, po 88—102, resp. 108—118 fl., reszta na wadliwą jednostrzyżną po 67—68 fl., jednostrzyżną z Baczki po 62 fl. i hewezką zimowej strzyży po 67—68 fl. Na jarmark rozpoczynający się z dniami jutrzejszym przybyło dotychczas niewiele kupców; tendencja nie zmieniona.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Petersburg. Ze sprawozdania naczelnika petersburskiej mennicy okazuje się, iż za okres od r. 1868 po 1883 wydobyto w Rosyi 31,627 pudów, 15 funt. złota, które zużyto: na wybitie monety złotej w kwocie 384,183,158 rubli pudów 28,838; na sztaby złote dla właścicieli kopalń 42 p. 20 f.; na złote medale 95 pudów; na sztaby złote dla banku państwa 3,237 pud. i t. d.

W mennicy petersburskiej bije się moneta nietylko ze złota dożywianego w Rosyi. I tak: w latach 1862 i 1863 wybito tamże półimperyalów za 28 milionów rs. ze złota dostawionego przez bank państwa z zagranicy.

Warszawa. Nowa kasa zaliczkowo-wkładowa. Drzeworytnicy, których liczba w naszym mieście dochodzi do 45-ciu, przed kilku już laty postanowili utworzyć dla siebie kasę zaliczkowo-wkładową. Adwokat przysięgły, p. Jasiński, wypracował już nawet odpowiednią dla nich ustawę; na razie jednak myśl urzeczywistnić się nie dała i teraz dopiero podobno doprowadzeniem jej do skutku pp. drzeworytnicy zająć się mają.

Z niżonowo-grodzkiego jarmarku donoszą pod datą 10 b. m., że jeden z fabrykantów sprzedał armeńczykom 40,000 sztuk perkalu za 200,000 rs., ze stratą 25,000 rs.; drugi fabrykant sprzedał kilka tysięcy sztuk po kop. 7 1/2 za arszyn, bez zysku, aby tylko wycofać kapitał nakładowy. Transakcyje te zaskodziły rynkowi perkalowemu. Błachę żelazną fabryki sprzedają o kop. 20 taniej aniżeli na jarmarku zeszłorocznym.

Rzemieśnicy w Cesarstwie. „Nowosti” donoszą, że zarząd zgromadzenia rzemieślników petersburskich, z powodu mającego się odbyć w kwietniu 1885 r. stoletniego jubileuszu założenia stanu rzemieślniczego w Cesarstwie, zwrócił się do dyrektora instytutu archeologicznego p. Kałaczewa z prośbą, ażeby na wspomnianą uroczystość na-

pisany został szkic historyczny, dotyczący stanu rzemieślniczego w Cesarstwie od roku 1785 do 1885.

Zarząd instytutu archeologicznego, uwzględniając żądanie zgromadzenia rzemieślników, zajął się zebraniem odpowiednich materiałów, potrzebnych do napisania wspomnianego szkicu.

Pokłady fosforytów znaleziono w gub. każańskiej.

Kronika Łódzka.

(—) Na rzecz kuchni taniej Nr. 3 zebrano w warsztatach stolarskich zakładów fabrycznych p. K. Scheiblera 8 rs. 40 kop. i w warsztatach mechanicznych tejże fabryki 11 rs. 46 kop. Sumę 19 rs. 86 kop. przesłano do zarządu pomienionej kuchni.

(—) Posiedzenie reprezentantów kasy zaliczkowej przemysłowców łódzkich odbędzie się dziś wieczorem o godzinie ósmej w sali „Paradyzu”.

(—) W instytucie rolniczo-leśnym w Nowej Aleksandryi (Puławach), z byłych wychowawców tutejszej wyższej szkoły rzemieślniczej w r. b. następujący ukończyli kurs nauk i otrzymali dyplomy: na wydziale agronomicznym p. Płodowski Piotr; na wydziale leśnym p. Mieszkowski Kazimirz.

(—) Na tombolę, która ma być urządzoną na rzecz biednych podczas zabawy w dniu 31 sierpnia, otrzymała redakcja nasza od pani M. R. bardzo elegancki i gustowny *necessaire* damski z kilku flakonami perfum. Zanim członkowie komitetu *ex officio* przystąpią do zbierania fantów, — początek tymczasem zrobiony. Jestto wróżba bardzo pomyślną dla przyszłej zabawy; składamy więc żywą podziękę łaskawej ofiarodawczyni w imieniu biednych i zachęcamy panie nasze do energicznego propagowania sprawy fantów na rzecz tomboli, tusząc, że za ich przyczyną najprędzej i najobficiej zapełnią się składy komitetu urządzającego.

(—) **Sprawy wekslowe.** Uwagi godnym jest fakt, że w żadnym mieście, większem nawet od Łodzi, nie odgrywają weksle symulacyjnej roli tak dominującej jak u nas, zwłaszcza w sprawach drobniejszych, nieprzechozących 200 rubli. Weksłami symulacyjnymi posługują się przeważnie handlarze drugorzędni i spekulanci prywatni, przeciwko którym niema tytułu do wniesienia prośby o ogłoszenie upadłości. Opowiadano nam rozmaite fakty tej treści; są one u nas na porządku dziennym. Uzyska ktoś, dajmy nato, wyrok sądowy na dłużnika i przystępuje do fantowania, może być pewnym, że zanim zafantowane ruchomości pójdą na licytację, zjawi się jeszcze kilku wierzycieli z wyrokami na daleko większe sumy, którzy z góry już obkładają aresztem pieniądze, mające się uzyskać z licytacji. Gdy przyjdzie do podziału, pierwszy a częstokroć jedyny wierzyciel rzeczywisty, otrzymuje na zaspokojenie należnej mu sumy zaledwie kilka rubli i prawo poszukiwania dalszego swej należności. Nie można się dziwić, że w podobnych warunkach kredyt coraz bardziej upada.

(—) **Napad morderczy** wykonali nieznanymi sprawcy w okolicy wiatraków, tuż za miastem, na szosie konstantynowskiej. Ofiarą napadu padł niejaki Zachert, człowiek chorowity, który w pewnych odstępach czasu

JEDEN FAŁSZYWY KROK!

PRZEZ

May Agnes Fleming.

Przełożyła z angielskiego

BRONISŁAWA NEUFELDÓWNA.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 185).

ROZDZIAŁ IV.

Na czas oznaczony stanęliśmy na miejscu. Zostałam przywitana dobroliwie i nieco protekcyjnie przez matkę Idy — zwiędłą damę, z omdlewającym wyrazem twarzy i głosem, przypominającym gromową świstawkę — i przez ojca jej, wysokiego, o pańskiej minie mężczyznę, z niskim, basowym głosem i potężnym zarostem. Wspaniała to był apartament rodziców Idy, mieścił w sobie przyjemną bawialnię i inne ładne pokoje. Ulokowano mnie w jednym z nich (Idy własnym), oznajmiając, że będę go z nią dzieliła przez czas mego pobytu.

Podczas podróży nie otrzymałam od niej objaśnienia co do jej wesela, narzeczonego, lub dawnego kochanka. Skoro nie uznała za stosowne powiedzieć mi, nie pytałam się o to; byłam tedy tak nieświadomą rzeczy, jak wy w tej chwili mili czytelnicy. Wszystko, co mi się udało od niej dowiedzieć, było to, że szczęśliwiec ów był ogromnie majątyn, niebardzo młody, jak na teraz nieobecny w Londynie i że go się przed porankiem weselnym nie spodziewano.

Bezład panujący w domu przez cały ów tydzień, był nie do opisania. Magazynierki, krawcowe, tapicerzy, cukiernicy, pano-

wali wszechwładnie a zgiełk jęten zatrzymywał Idę i mnie w naszych pokojach, gdzie najczęściej przesiadywałyśmy od rana do nocy. Ona nie chciała nikogo przyjmować a ja nie miałam gości, prócz Magdzy Lyon i Lady Maude Vernon, które usłyszawszy o moim przyjeździe natychmiast przybyły. Magdzia, jak mówiła mi już Ida, nic się nie zmieniła. Nie mogłam się do syta natrzeć tej świeżej, rumianej twarzy, błyszczącym oczom i nasłuchać tego wesolego śmiechu i donośnego głosu, czystego i słodkiego jak srebrny dzwonek.

Objęła mnie za szyję i obdarzyła uściskiem, któregoby niedziedziczyć pozazdrościł, oraz tuzinem krótkich, żywych pocałunków, które trzaskały niby strzały dubeltówki.

— Ach! Ethel, ty drogie, stare kochanie, jakżem szczęśliwa, że cię widzę! Ach! łaskawy Boże! Toć to cały wiek od czasu, jak byliśmy razem w szkole. Pamiętasz, jak walczyłam w zimie co noc o kołdrę i kapę na łóżko? A przemycane ciastko ze sliwkami i migdały smażone, które jadłam, gdy wszyscy byli w łóżkach? Ach! Jezu słodki, zdaje mi się, że to wczoraj było!

— Które to już „ach” Magdziu — zapytałam z uśmiechem — widzę, żeś jak dawniej hojna w oznaki uwielbienia.

— Nie zmieniałaś się ani na włos — mówiła Magdzia, zmierzając mnie oczyma od stóp do głowy — jestem pewną, żeś pozostała tą samą, bladą, spokojną, okrutnie wrażliwą. O, Ethel, miałam świetne czasy od chwili opuszczenia pensyi i taktie tłumy wielbicieli, — czy ci Ida mówiła?

— Mówiła.

— Ale wiesz, ani o jednym z nich nie dbam. O mój Boże, zanic nie chciałabym

wyjść za mąż. To musi być okropne. I ten pomysł, żeby wyjść za takie stare straszdy! Otrułabym się prędzej. Czyś go już widziała?

— Widziała, kogo? Czy po holendersku mówisz, Magdziu? O jakim starym straszdyldle mówisz?

— A no, pan Abraham Ernest Welborn; Idy wygrała na loteryi miłości. Stary jak Matuzal, zły jak skrzek, zawsze mi przypomina owe szczypcy z zagadki:

„Długie nogi, krzywe boki
Mała głowa i bez oczu.”

Wiesz coś w tym guście.

— Magdusiu cicho. Nie powinnaś tak mówić. To niedobrze. Jak się miewa Will Dudley?

— Ba — rzekła Magdzia — rumieniąc się, z czem jej było bardzo do twarzy; z kądkie mam wiedzieć? Spodziewam się, że dosyć dobrze. Ale, już muszę pójść — do widzenia.

Powitanie lady Maude było chłodne, spokojne, grzeczne, jak ona sama. Daleko piękniejsza niż na pensyi i, jakkolwiek zawsze z nią byłam ostrożna, nie mogłam jednak ukryć w zupełności uwielbienia, jakim mnie przejęła melancholijna, śmiała, jaśniejąca piękność.

Była też próżniejszą niż kiedykolwiek; jej nieznośna zarozumiałość, ciągle podsykana, rosła bezustannie, aż z tytanicznego niemowlęcia, jakim była w szkole, stała się teraz bezkształtnym olbrzymem.

Więc sądzisz, że się zmieniłam? gdybyś była cokolwiek grzeczniejszą powiedziałabyś, żeś wyładniała, zauważyła pewna siebie, uśmiechając się w odpowiedzi na moje przywitanie.

— Nie celowałam nigdy w grzecznych słówkach, Madziu. Szorstkość była zawsze moją wadą.

— Sądzę, że powinnam wiedzieć o tem. Niejedną srogą porażkę zadałaś mi na pensyi. Więc utrzymujesz, że byłoby kłamstwem powiedzieć, żeś wyładniała?

— O nie, zdaje mi się, że doskonale wyglądasz.

Lady Maude wrzuciła ramionami w sposób, który tak dobrze pamiętałam. Podobnie chłodna pochwała niemile mroziła jej uszy, przyzwyczajone do gorącej temperatury pochlebstw; ale odemnie nie usłyszy słodkiego kadzidla.

— Tak więc, nie wyszłaś jeszcze za mąż, moje życie? — ciągnęła dalej.

— Nie i prawdopodobnie nie wyjdę. Czyż nie przepowiadałaś mi w szkole, że zostanę starą panną?

— Ja, doprawdy? Obawiam się, że byłymy wtedy obie trochę niegrzeczne. Ot! nieba! Umariałabym tam teraz! Jesteś zatem druchną Idy?

— Tak się zdaje.

— Karolek ma być jej družbą — dodała Ida, wchodząc przypadkowo. — Czy się nie obawiasz, że ci go odbije?

Lady Maude zmierzyla mnie oczyma z obrażającym uśmiechem i spojrziała następnie na odbicie swej pięknej twarzy, swej modnie, bogato ubranej postaci w lustrze. Uśmiech i ton mowy jej był niesłychanie wyniosły. Obawiam się, czy w tej chwili nie pragnęłam posiadać mocy zdobycia Karolka, odebrania go jej, upokorzenia nazawsze tej drwiącej, szczypcy wiecznie, zarozumiałej istoty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

cierpiał na peryodyczny obłąd umysłowy. Zachęta znaleziono bez życia, straszliwie pokaleczonego; był to człowiek biedny zupełnie, należy więc wykluczyć przypuszczenie, jakoby napadu dopuścili się sprawcy w celach rabunku. Sądzą powszechnie, że przyczyną była prawdopodobnie jakaś zemsza. Zaznaczamy na tem miejscu już trzeci napad w ciągu dni kilku, a każdy z nich zakończył się śmiercią.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Tuszyn. Już szósty raz w tym roku osada Tuszyn została nawiedzona przez pożar, który miał miejsce w czwartek zeszłego tygodnia. Dzięki energicznej pomocy straży ochotniczej tutejszej ogień umiejscowiono i skończyło się na spaleniu kuźni z zabudowaniami gospodarczymi i rozebraniu dachu sąsiedniego domu. Kilku dzielnych ochotników uległo przy tem lekkim poparzeniu.

Miechów. Szkoła. Ponieważ starania niektórych obywateli i urzędników z Miechowa, w celu pozyskania dla miasta progimnazjum rządowego, pozostały bez skutku, powzięto więc zamiar siłami zbiorowemi założyć szkołę czteroklasową prywatną.

Z urzędzonego w Busku balu na rzecz budowy kaplicy przy zakładzie kąpielowym, osiągnięto rs. 427 kop. 53 a ponieważ wydatki wyniosły aż rs. 142 kop. 28 1/2, pozostało więc czystego dochodu rs. 285 kop. 24 1/2.

Ludność w guberni kieleckiej — jak się dowiaduje „Gazeta kielecka” z źródeł urzędowych — liczyła w dniu 1 stycznia 1883 roku 633,519 głów. W ciągu roku 1883 urodziło się dzieci pięci obojga 26,712, zmarło zaś w tymże czasie 16,602; do dnia 1 stycznia 1884 roku wzrosła więc ludność guberni kieleckiej. W tymże czasie liczyła Kielce 10,656, Chęciny 6,072, Olkusz 2,682, Pińczów 6,500, Działoszyce 5,421, Miechów 2,047, Chmielnik 6,690 mieszkańców. W roku 1883 zawarto małżeństw 5,855, czyli jedno małżeństwo na 100 ludzi.

Mława. Zapis. Zmarły temi dniami w Mławskiem, gub. Płockiej, s. p. Antoni Podczaski, dziedzic wsi Turza Wielka, zapisał cały swój majątek do podziału między włościan własnej wioski i okolicznych wiosek. Do kategorii obdarowanych zaliczają się włościanie posiadający od morga do piętnastu morgów ziemi. Właściciele więcej niż dwudziestu morgów nie kwalifikują się do obdarowania. Wolą testatora jest, iżby testament jego wszedł w wykonanie z wiosną roku przyszłego. Zachodzi tylko kwestya, czy z powodu służebności ciążących na tym majątku, zapis będzie mógł rozciągać się do włościan niezamieszkałych we wsi Turzy. Egzekutorami testamentu mianowanymi jest czterech obywateli, sąsiadów zmarłego.

Cyrkularz ministra oświecenia, rozesłany do kuratorów okręgów naukowych a poświęcony kwestyi nadzoru nad uczniami niezamieszkałymi przy rodzicach, zawiera nowe przepisy dla tak zwanych gospodarzy klasowych. Zaleca on, ażeby władze naukowe, przy przedstawianiu do awansów a zwłaszcza nagród, miały na uwadze tych nauczycieli — gospodarzy klasowych, którzy gorliwie i z największym powodzeniem pracują nad kształceniem strony moralnej swoich uczniów.

Cyrkularz zaznacza nakoniec, iż na gospodarzy klasowych, na równi z dyrektorami i inspektorami, spada odpowiedzialność w razie odkrycia, w klasie zostającej pod ich pieczą, zgubnych wpływów, idei przewrotu — lub gdy ich wychowawcy przyjmą udział w występnej działalności.

Statystyka zbrodni. Według danych urzędowych, w ciągu ostatnich lat dziewięciu spełniono w Rosyi przeszło pół miliona zbrodni. Największą ilość karanych miała od 26 do 30 lat. Ze względu na stosunki rodzinne, największy procent zbrodniarzy stanowią bezżenni, potem idą żonaci ale bezdzietni, wreszcie żonaci i dzietni. Z tych 500,000 było w cyfrach okrągłych: 300,000 niepiśmiennych, 130,000 umiających czytać, 20 z wykształceniem elementarnym, 9 z gimnazjalnym, 2 z uniwersyteckim.

Profesor dr. Adamkiewicz z Krakowa, na obecnym kongresie międzynarodowym lekarzy w Kopenhadze, został obrany prezesem honorowym sekcji neuropatologicznej kongresu.

Kapeluszy kardynalskich wakuje obecnie 15; od jesieni roku 1882 aż do dziś dnia umarło kardynałów czternastu. Jak donoszą z Rzymu, na konsystorzu mającym się odbyć we wrześniu, Ojciec św. zamianuje znaczną liczbę purpuratów.

Liszt zaniewiódział zupełnie. Wzrok ślepego mistrza od kilku lat słabł stopniowo. Obecnie nastąpił zupełny zanik nerwów ocznych.

Odsłonięcie pomnika George Sand w Châtre odbyło się z wielką uroczystością, przy współudziale mnóstwa artystów i literatów. Mowę wygłosił Arseniusz Houssage.

O CHOLERZE AZYATYCKIEJ

podał dr. J. K.

Dezynfekcja.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 184).

Dla dezynfekcji dołów kloaczych, śmietników i t. p. można jeszcze zalecić następujące bardzo skuteczne i nie drogie środki: wapno lasowane i nielasowane, sól kuchenna, kwas siarczynowy (witryolej) i kwas solny, węgiel drzewny a nadewszystko od nie dawna wyrabiany w Otwocku „proszek odwanajający.” Ten ostatni mianowicie, wyrabiany z torfu, gdyby był jeszcze tańszy, można gorąco zalecić go do dezynfekcji dołów i śmietników. Pomijamy tu kwas salicylowy, sublimat lub chlorek cynku, które będą doskonałymi środkami przeciwnie, dla wysokiej stosunkowo ceny nie mogą mieć obszerniejszego zastosowania.

Oprócz powyższych prostych środków dezynfekcyjnych, istnieje jeszcze znaczna ilość mniej lub więcej skomplikowanych mieszanin, których celem jest wielostronne działanie dezynfekcyjne, t. j. jedna składowa część ma np. pochłaniać gazy, druga — zabijać bakterye i t. d. Za granicą a mianowicie w Paryżu jest wiele fabryk, które zajmują się specjalnie tylko wyrobem preparatów dezynfekcyjnych. Ztamtąd to przychodzą do nas owe „patentowane” i nie patentowane płyny, pasty i proszki dezynfekcyjne, jak np. „Eau de Javelle,” „płyn Barnett’a,” „masa Suverna,” „proszek Siret’a,” lub mieszaniny z takimi obiecującymi nazwiskami jak „Sulfozan” lub „Aseptin” i t. p. Naturalnie chodzi tu więcej o interes niż o dezynfekcję, w wielu bowiem z tych specyfików znajduje się zaledwo tyle skutecznego środka, ile potrzeba dla nadania mu żądanego koloru lub zapachu. Dlatego wogóle ostrzegamy przed gotowymi mieszaninami tego rodzaju; są one zwykle droższe, lecz wartość ich jest częstokroć bardzo wątpliwa.

Przypatrzmy się teraz, jak należy postępować przy dezynfekcji.

Ulice i place publiczne należy najpierw uprzątnąć z wszelkich odpadków i nieczystości, a następnie polewać jednoprocetowym roztworem chlorku wapna. Rynsztoki powinny być starannie oczyszczone z błota i brudnej, cuchnącej wody, następnie przemyte wodą studzienną, w końcu zasypywane koperwasem żelaznym, mieszaniną 20 — 30 części wapna, na 2 części węgla drzewnego, lub stosownie do uchwały tow. lekar. warsz., mieszaniną 4 części siarczanu glinu (alunu) i 1 część kw. karbolowego na 100 cz. wody. Wszelkie dezynfekcyjne proszki rozsypane kupkami nad brzegiem rynsztoku, jak to się u nas dziś praktykuje, tyle skutkują co przysłowiowe „kadzidło.”

Dezynfekcja kloaczych dołów, śmietników i t. p. W czasie wrotnym od epidemii, przy dobrym urządzeniu tych miejsc i czystym utrzymaniu ich, można się obejść bez szczególnej dezynfekcji; w obecny jednak czasie i wogóle w czasie grasowania bliżej lub dalej epidemii, niezbędną jest najskrupulatniejsza dezynfekcja. W tym celu rekomendujemy następujące mieszaniny: 1) roztwór chlorku wapna i kwasu siarczanego (witryoleju), biorąc na jednego człowieka dziennie lut pierwszego i pół luta drugiego środka; 2) jeden do dwóch lutów koperwasu żelaznego i około pół luta chlorku wapna wystarczy także dla ekskrecyi jednego człowieka dziennie; 3) kwas karbolowy (zwyčajny) z równą częścią witryoleju, lub 4) mieszanina kwasu karbolowego z siarczanem żelaza w stosunku 1:10 stanowią także doskonałe dezynfekcyjne środki dla wzmiankowanych nieczystości.

Wielkie pochwały oddają ostatniemi czasy t. z. „suchej dezynfekcji.” Zależy ona na tem, iż nieczystości wszelkiego rodzaju, mianowicie zaś kloaczne, zasypują grubo popiołem, suchym piaskiem, trocinami (debowemi), proszkiem torfu, węgla, gipsem, nie gaszonym wapnem, albo tyle obiecującym „proszkiem otwockim” (odwanajającym). (D. n.)

TELEGRAMY.

Bruksela, 19 sierpnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie liberałów, na którym postanowiono wręczyć izbom niezwłocznie protest przeciwko nowej ustawie szkolnej. Gdyby ustawa przeszła w izbie, liberałni mają zamiar zwołać wówczas swych reprezentantów z całego kraju do Brukseli i wraz z nimi wyjednać u króla, ażeby rzezzonej ustawie odmówił sankcyi.

Szanghaj, 19 sierpnia. Pełnomocnicy chińscy, którym poruczono uregulowanie sprawy odszkodowania, opuścili miasto z dyrektorem ceł, Robertem Hart.

Krają pogłoski, że cesarzowa postanowiła wydać wojnę Francyi. Układy z Francją zostały zerwane. Wojska chińskie idą na Keelung.

Paryż, 19 sierpnia. Od wczorajszego wieczoru do godziny 10 rano dnia dzisiejszego zmarło na cholerę w Marsylii 14, w Tulonie 8 osób.

Paryż, 19 sierpnia. W departamentach południowych zmarło w ciągu doby minionej na cholerę osób: w Hérault 11, w Gard 6, w Aude 4 osoby. W Pyreneach wschodnich zmarło 20 osób na cholerę.

Rzym, 19 sierpnia. Wczoraj wydarzyło się w prowincyi Bergamo 15 wypadków cholery, z tych 9 śmiertelnych; w Campobasso 1 osoba zachorowała i 1 zmarła; w Cuneo skonstatowano 13 wypadków cholery; w Massa e Carrara 11 wypadków, z tych 3 zakończyły się śmiercią; w Parmie zachorowało na cholerę 6 osób, z tych 3 zmarły; w prowincyi Maurizio zmarły 2 osoby a w Tunisie 5 osób na cholerę.

Wiedeń, 19 sierpnia. Gazeta rządowa ogłasza umowę Austrii z Rosją, odnoszącą się do bezpośredniej korespondencyi pomię-

dzy władzami sądowemi w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie.

Peszt, 19 sierpnia. Ministerjum handlu zabroniło dowozu i przewozu z Włoch: galganów, lnu, sznurów, używanej pościeli, bielizny i garderoby.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 19 sierpnia. Wykaz banku państwa z d. 19 sierpnia. Stan kasy 102,770,661 (przyb. 2,435,153), skupione efekty 23,261,313 (przyb. 122,667); zaliczki na papiery publiczne 2,871,172 (ubyło 5,552); zaliczki na akcye i oblig. 22,858,593 (ubyło 21,871); rachunek bieżący ministerjum finansów 45,361,105 (ubyło 6,296,083); inne rachunki bieżące 68,318,405 (przyb. 4,151,785); zastawy oprocentowane 29,737,910 (przyb. 58,820).

Petersburg 19 sierpnia. Weksle na Londyn 24 1/16, na Hamburg 208, na Amsterdam 128 3/8, na Paryż 257 1/4; 1/2 imperya 8.05; rosyjska premija pożyczka I-iej emisji 220 1/4, takaż II emisji 215, rosyjska pożyczka z 1873 r. —, II pożyczka wschodnia 93 3/8, III pożyczka wschodn. 93 3/8; nowa renta złota 165 1/4; akcye rosyjsk. wielk. D. Z. 243 1/2, kolei kursko kijowskiej 315; petersburski bank dyskontowy 525, warszawski bank dyskontowy 308, rosyjski bank dla handlu zagr. 291 1/2; dyskonto prywatne 6 1/2.

Wiedeń, 19 sierpnia. wieczór. Akcye kredyt. 307.50, także węgier. 396.50, francuzkie 315.00, lombardy 148.50, galicyjskie 267.25, kolei półn. zach. 174.00, austr. renta papierowa 80.90, także złota 103.70, 6 1/2 węgier. złota 122.15, 5 1/2 papier. 89.17 1/2, także 4 1/2 złota 92.22 1/2, noty markowe 59.57 1/2, napoleony 9.65 1/2, związek bankowy 107.00, akcye tabacne 130.25.

Londyn, 19 sierpnia po południu. Konsola 100 3/4, pruskie 4 1/2 konsola 101 1/2, 5 1/2 tureckie z 1865 r. 8 1/4, rosyjska pożyczka z 1871 r. 93, także z r. 1872 92 1/2, także z 1873 r. 91 1/8; 6 1/2 renta złota węgierska 101 1/2, 4 1/2 renta złota węgierska 76 3/8, austriacka złota renta 86 1/2, egipska 59 3/8, banku ottomańskiego 13 3/8, lombardy 12 1/2, akcye kanału sueckiego 74 1/4, srebro —, dyskonto 1 1/8 1/2. Weksle na miasta niemieckie 20.60, na Wiedeń 12.32, na Paryż 25.40, na Peersburg 23 1/8.

Paryż, 19 sierpnia po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3 1/2 renta unarzuła 79.95, 3 1/2 renta 78.67 1/2, 4 1/2 1/2 pożyczka 107.75, włoska 5 1/2 renta 95.87 1/2, austriacka renta złota 87.00, 6 1/2 złota węgierska 102 3/8, także 4 1/2 77 1/4, rosyjska 5 1/2 z roku 1877 97 1/4. Losy tureckie 45.50. Crédit mobilier —. Crédit foncier 1282, akcye suezkie 1885, bank paryżski 790, bank dyskontowy 520, weksle na Londyn 25.18, akcye tabacne 525.00.

Warszawa, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica 242 1/2, pszta i dobra — 645, biała 650 — 675, wyborowa 720 — 765; żyto wybor. 232 1/2, 425 — 525, średnie —; wadliwe —, jęczmień 2 i 4-ro-rzędowy 200 1/2, 420 — 450; owies 142 1/2, 235 — 330; gryka 200 1/2, —; rzepak letni —, zimowy 210 1/2, —; rzepak rapps zimowy 210 1/2, —; groch polny 260 1/2, —, cukrowy 260 1/2, —; fasola 260 1/2, — kop. za korzec. Kasza jaglana —, jęczmienna —; olej rzepakowy —, lniany — kop. za pud. Dowieziono pszenicy 900, żyta 1,000, jęczmienia 40, owsa 800, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 19 sierpnia. Okowita 78 1/2 z akcyzą kop. po 8 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100 — 307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 820 — 827 1/2, za garniec 267 — 269. Szynki za wiadro kop. 833 — 839 1/2, za garniec kopiełek 271 — 273 (z dod. na wyschn. 2 1/2).

Petersburg, 19 sierpnia. Targ produktowy. Łój w m. 63.00, na sier. 62.50. Pszenica w m. 10.50. Żyto w m. 8.25. Owies w m. 4.80. Nasienie lnu (9 pud.) w m. 14. 00; powietrze pogodne.

Królewiec, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany. Żyto spokojne w m. (120 f. 2000 f. ct.) 123.75, na sier. 125.00, na wrz. paż. 125.00. Jęczmień cicho. Owies usypiająco, w m. krajowy 128.00, na wrz. paż. 116.00. Groch biały (2000f. c.) 151.00. Spirytus 100 litr. 100 1/2 w m. 50.00, na sier. 50.00, na wrz. 49.00; pochmurno.

Gdańsk, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica w m. bardziej ospale. Obrót 300 ton. Pszta i jasma 147.00, jasno pszta 155.60, wysoko-pszta i szklista 164 — 165, na wrz. paż. 141.50, na kw. mj. trans. 154.00, żyto w m. ospale, krajowe 120 funt. 118 — 127, polskie i rosyjskie tranzyt. 120 — 123, na wrz. paż. tranzyt. 118.50, na kw. mj. tranz. 118.00. Drobnym jęczmień w m. 115 — 125 duży jęczmień w m. 126 — 132. Owies w miejscu 125. Groch w m. — Spirytus 10.000 litr. 100 w m. 49.75.

Szczecin, 19 sierpnia po połud. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 155.00 — 162.00, na wrz. paż. 159.50, na kw. mj. 167.50. Żyto ospale, w m. 130.00 — 133.00, na wrz. paż. 135.50, na kw. mj. 134.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na sier. 52.00, na wrz. paż. 51.50. Spirytus ospale, w m. 48.80, na sier. wrz. 48.20, na wrz. paż. 48.50, na kw. mj. 47.80. Olej skalny w m. 7.9 1/2.

Wiedeń, 19 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8.30, na wiosnę 8.80. Żyto na jesień 7.22, na wiosnę 7.35. Kukurydza na sier. 6.95, na wrz. paż. 6.95. Owies na jesień 6.42, na wiosnę 6.63.

Peszt, 19 sierpnia przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. ospale, na jesień 8.14, na wiosnę 8.60. Owies na jesień 6.08, na wiosnę 6.34. Kukurydza na mj. cz. 5.75; wiatr.

Londyn, 19 sierpnia. Cukier HAWANNA Nr. 12 nominalnie 14. Cukier burakowy stale 12. Nadpłynęło 9 ładunków pszenicy; pochmurno.

Brema, 19 sierpnia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) niżej. Standard white w m. 7.50, na wrz. 7.50, na paż. 7.60, na list. 7.70, na gr. 7.80.

Poznań, 19 sierpnia. Spirytus w m. bez bec. 47.40, na sier. 47.40, na wrz. 47.40, na paż. 46.40, na list. 45.50. Zapowiadano 10,000 litr; ospale.

Głazów, 19 sierpnia. Surowiec Mixed numbers warrants 41 1/2 sz.

Londyn 19 sierpnia. Aukcja na wełnę. Podczas wczorajszej aukcyi ceny były nie zmienione.

Manchester, 19 sierpnia. Water 12 Armitage 6 1/2, Water 12 Taylor 6 1/2, Water 20 Micholls 8 1/2, Water 30 Clayton 9 1/4, Mule 40 Mayoll 9 1/4, Medio 40 Wilkinson 10 1/8, Warpoops 32 Lees 8 1/2, Warpoops 36 Rowland 9 3/8, Double 40 Weston 10 1/2, Double 60 zwykły gat. 13 1/2, Tkaniny 16 1/2 do 16 1/2 ft. 83; stale.

Liverpool, 19 sierpnia. Bawelna. (sprawozdanie początk.). Przepuszczalny obrót 6,000; spokojny. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 19 sierpnia, po południu. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 6,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Amerykańska ciężko suraty spokojnie. Egipska niżej o 1/8 p. white fairer 6 1/2 1/2.

New-York, 18 sierpnia, wieczorem. Bawelna 10 1/2, w N. Orleansie 10 1/4, Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abel. Test 7 3/4, w Filadelfii 7 3/4, Surowy olej skal-

ny 6 3/4. Certyfikaty pipe line — d. 76 1/2 c. Mąka 3 d. 35 c. Czerwoną pszenica ozima w m. — d. 90 3/4 c. na sier. nominalnie, na wrz. d. 90 c., na paż. — d. 91 3/4 c. Kukurydza (owia) — d. 62 1/2 c. Cukier (fair refining Muscovades) 4 1/8. Kawa (fair Rio) 10. Łój (Wilcox 8.40. Słonina 10 3/4. Fracht zbożowy 5. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z atlantyckich portów Stanów Zjednoczonych do W Brytanii, 162,000, od Francyi 35,000, do innych portów ładu stałego 85,000, z Kalifornii i Oregonu do W. Brytanii 40,000, do ładu stałego 24,000 kwr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates for different locations.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacji towarowej od d. 10 do 16 sierpnia włącznie.

Table showing weekly commodity movement. Columns: Commodity name (e.g., Pszenica, Żyto, Groch), Quantity (pudów, kgr.), and other details.

Nadto odeszło w komunikacyi krajowej: Żyta pudów 610, Mąki pud. 15, Cukru pud. 376, Piwa pud. 998, Towarów kolonialnych pud. 286, oleju i oliwy pud. 83.

DOZAKŁADU DENTYSTYCZNEGO

potrzebny jest na 3 letnią praktykę UCZEN

z porządnej familii, który ukończył najmniej 4 klasy gimnazyalne; w wieku od 18—20 lat. Bliższa wiadomość w redakcyi „Dziennika Łódzkiego”.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Table with columns: Category (e.g., W parafii katol., W parafii ewang.), and Count. Rows show statistics for marriages and deaths in various parishes.

WYKAZ DEPEZ niedoręczonych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Nachim David Popowski im eigenen Steinhausen-Prussek, Piotrkowska—Schiman Finkelstein—Lieutenant Baron Tornow des Alexander'schen Dragonen-Regiments—Fassman—Mozier für Schmelkin—Heindel—Markus Herman Zynzirow—Reftalim—Subow—Goldsinger, Gigeiner Nr. 1338—Zalka Lichtenstein, Hans Rappoport—Israel Icek Rotenberg.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Czwartek dnia 21 sierpnia. Temperatura wczoraj rano 16° R., w połud. 18° R., wieczór 15° R., Średnia wysokość barometru 27 cali franc.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Dnia 20 sierpnia, przyjechali: F. I. H. W. Justus kupiec z Hannoveru, Jakób Fajans fabr. z Warszawy, I. L. Etykoff kp. z Kijowa, Juliusz Silbiger kp. z Tarnowa, I. K. Arndt kp. z Kielc.

w domu pod Nr. 1257 na ulicy Główniej (Rokicińskiej) są zaraz mieszkania

do wynajęcia:

1) 2 pokoje i kuchnia, 2) pokój i kuchnia, 3) pojedyncze pokoje. Dowiedzieć się można na miejscu u stróża. 412-1-3

Młoda osoba

puszkuje miejsca

NAUCZYCIELKI DOMOWEJ na wsi lub w mieście. Wiadomość w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” 523-1-3

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL

do szkółki elementarnej w Rudzie Pabianickiej, zaopatrzonej w odpowiednie kwalifikacje.

O warunkach dowiedzieć się można u dyrektora fabryki cukru w Rudzie Pabianickiej. 527-1-3

DOM HANDLOWY J. Fiałkowski & Co

w WARSZAWIE

Zielony Plac Nr. 11

załatwia wszelkiego rodzaju sprawniki, zakupy towarów i produktów oraz wysyłkę tychże. 528-1-3

SZANOWNYCH CZŁONKÓW TOWARZYSTWA SPOŻYWCZEGO

mamy zaszczyt zawiadomić, iż na mocy umowy zawartej z zarządem tegoż towarzystwa, wydajemy za markami wszelkie wyroby.

Z uszanowaniem

F. M. Wałkowski & Co

529-1-3

DO ZASIEWU

Żyto Zeelandzkie, grubo-ziarniste, wysiewa się na morgę 300 pręt: pół korca po cenie za korzec wagi 232 zł z workiem, rs. 8, o 1/3 część taniej od cen w składach nasion w Warszawie. Dostać można we wsi Andrzejów u właściciela, którego wskazuje zawiadowca stacyi Andrzejów, D. Z. Łódzkiej. Próba żyta w redakcyi. 517

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolic, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W. Bławata

KSIĘGARNIE,

skład nut i materiałów piśmiennych

Zawiązane przezemnie stosunki z najpierwszymi firmami kraju i zagranicy dają mi możność uskutecznienia wszelkich powierzonych mi zleceń w zakresie księgarstwa wchodzących jaknajśpieszniej i po cenach warszawskich.

C. Richter

MASZYNA PAROWA

balansierowa, systemu Woolfa

z kondensacją i rozprężalnością (expansją) zmienną, o sile 40 koni, obecnie w ruchu będąca, z powodu powiększenia zakładu jest zaraz do odstąpienia.

Maszyna ta jest w zupełnie dobrym stanie, o czym zaświadczyć mogą świeżo zdjęte diagramy. Wiadomość w kantorze Stanisława Kropiwnickiego i Ski. Warszawa, Leszno, 40a. 520

Kantor Bankiersko-Wekslowy BRACI STÜCKGOLD

w WARSZAWIE

Krakowskie Przedmieście Nr. 49

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankierski i wekslowy wchodzące. Wystawia przekazy na główne dony bankierskie w kraju i zagranicą. Udziela zaliczenia na papiery publiczne o rs. 5 niżej kursu dziennego na pożyczkę premiovą po rs. 200.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący, jak również z terminem oznaczonym. Załatwia kupno i sprzedaż papierów publicznych na giełdach rosyjskich i zagranicznych.

Kupuje papiery publiczne wylosowane i niepłatne kupony. Sprzedaje ros. 5% pożyczki premiove na wypłaty miesięczne, po rs. 5 i 10.

Asekuruje pożyczki I i II emisji po kop. 50 od sztuki. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą franco. 521

LEKCYJ

muzyki, śpiewu i nauk klasycznych, udziela p. Biskupska. Osoby interesowane raczą zgłosić się do W-go pastora Rondthalara. 510

Potrzebną jest

BONA

polka, znająca początki języka rosyjskiego, do trojga dzieci. Bliższa wiadomość w redakcyi. 508

RODZICOM,

chcącym swe dzieci posyłać do szkół w Warszawie, a pragnącym je oddać pod rodzicielską opiekę, wraz z wszelką pomocą w naukach, wskazuje księgarnia S. Zienkowskiego i Spółki umieszczenie za rs. 200 rocznie. 486-1-4

Zapis uczniów

do szkoły 4 klasowej realnej (na przeciwko nowej synagogi) rozpoczyna się z dniem 6 (18) sierpnia r. b. kurs zaś nauk dnia 14 (26) sierpnia 515 J. Graczyk

DOKTOR

z Petersburga, który przedtem praktykował w Wiedniu przy cesarsko-królewskim głównym szpitalu, leczy choroby kobiet, dzieci, uszne i gardlane. Nowy Rynek, w domu Bajbusa przy aptece W. Leinwebela Dr. J. Garfunkel. Niezamożnych chorych przyjmuje bezpłatnie od 9-10-tej z rana. 488-1-0

Potrzebny jest pokój z kuchnią od 1-go października 1884.

Wiadomość w redakcyi Dzien. Łódz. 518

OSOBA UZDOLNIONA

przyjmuje bieliznę do szycia, znaczenia, oraz wszelkie ręczne roboty W domu Hejdrycha, ulica Widzewska, 2-gie piętro, mieszkania Nr. 2.

UCZEŃ

potrzebnym jest do domu komisowo-zbożowego pod firmą Aleksander Makowski & Co. w Gdańsku.

Własnoręczne piśmienne oferty z dołączeniem świadectwa z ukończenia szkół i curriculum vitae nadsyłać należy wprost firmie. 479-1-0

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 304-38-0

FABRYKA ŻALUZYJ

A. STIEBERT

ulica Andrzeja Nr. 761.

Poleca się z wykonaniem dokładnym i szybkim wszelkich robót odnoszących się do tego zawodu, po możliwie niskich cenach. Również można dostać gotowycy mebli, dokładnie wykonanych, po niskich cenach. 424-5-0

ADWOKAT

Gruszczynski Konstanty

otworzył kancelaryę w mieście Łodzi, przy Nowym Rynku, w domu W-go Kamińskiego, pod № 239. Przyjmuje interesantów codziennie od godziny 8-ej do 10 zrana i od 3 do 8 popołudniu.

DRUKARNIA

JÓZEFA GLANZ

w Łodzi

róg ulicy Konstantynowskiej i Nowego Rynku № 5, na 1-em piętrze, wejście od Rynku przyjmuje roboty w zakresie drukarski wchodzące i wykonywa takowe po nadzwyczaj niskich cenach gustownie i na czas oznaczony, jako to: broszury, tabelle, kwitaryusze, cyrkularze, cenniki, rachunki, weksle, blankiety, klepsydry, liściki zapraszające na wesela, karty adresowe, bilety wizytowe, nagłówki do listów i kopert, monogramy kolorowe i wytłaczane.

Powyższa drukarnia zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju czcionki i ornamenti. 511

AKUSZERKA

WELLER

mieszka obecnie przy ulicy Piotrkowskiej w domu Rosena, na II piętrze u państwa Rosen. Poleca się kobietom chorym i spodziewającym się słabości. Biednych przyjmuje bezpłatnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 sierpnia.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy (żądano, płacono), Dopelnione tranzakcyje

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcyje (za 100 rs.), Stopa proc., Dopelnione tranz., Z końcem giełdy (żąd. | płacon)

Table with columns: Poczty przychozące do Łodzi, Poczty odchodzące z Łodzi, Rodzaj ekspedycyi, Czas trwania

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty, odchodzą, przychożą